

w tym miejscu. Raz ~~znow~~ Zbrodniarze zapalili dom two koto nas, kiedy ludzie sbiegli się na ratunek, wrogowie korzystając z tego urządzili skutną obławę. Zabrali w tedy dwie mężczyzn i dwie dziewczyny o politykę. Pewna ich część została wysłana do obozu w Bliżyniu. Pomiedzy wysłanymi znalazł się mój brat. Brat mój i niektórzy powrócili w innych niema żadnej ~~dotych~~ wiadomości.

Sarmacka Anielska
Klawa VII.

Moje wspomnienia zbrodni niemieckiej wojna rozpoczęła się w roku 1939. Niemcy po wkroczeniu do naszego kraju zabrali się zaraz do robienia porządku z Polakami, którzy byli im nie wygodni. Po wejściu do naszej wioski rozstrzelali dwóch młodych chłopców ponieważ jeden z nich posiadał broń. Wioski i miasteczka płonęły. Wszędzie tylko dymy, łuny i ognie. Niemcy zaczęli prześladować Polaków. Mężczyźni przeważnie młodzi zaczęli uciekać i kryć się po lasach i tworzyć tak zwane partyzantki. Niemcy gdy się dowiedzieli że partyzanci kwaterują we wsi, przyjeżdżali samochodami obstawiali wieś, trzęsli szukali a w końcu zapalali a do ukrywających ludzi strzelali. Kto nie miał odwagi uciekać ginął w ogniu. Już widać widnieć a wsi Polaków

wtedy chwytali ludzi jako rakiadników,
których wtracali do więzienia, a później
strzelali lub w inny sposób parobawiali
życia. Pamiętam kilka takich wypadków.
Tymczasem powiatowym mieście w Kielcach
zabili jednego Niemca. Drogowie nasi zemścili
się okrutnie. Przywieźli 10-ciu męzyczyn pod
kościół św. Wojciecha i tam ich pod murem
rozstrzelali. Nie długo po tym wypadku
zdarzył się drugi podobny. Trzynaścioro
żandarmów i 10-ciu nowych męzyczyn
rozstrzelanych na Herbach spoczęło na miejscu
stracenia. Rozstrieliwano i wieżownie ludzi rzo-
-wato się prawie co dzień. Setki ludzi ginęła
podczas wojny. W roku 1943 poniesili 10-ciu
młodzieńców. Później wypędzili ludzi, żeby im
się przyglądali. Pewnego razu gdy byłam w lesie
widziałam jak partyzanci biali przy...

bardzo szybko, a na noc widac było
zblinający się samochód. Po chwili usłyszałam
strzał i samochód stanął, bo miał przestro-
-loną oponę. Po oparowaniu samochodu
partyzanci wyprowadzili jakiegoś Niemca i
rozstrzelali. Był to Major żandarmerji.
Gdy się Niemcy o tym dowiedzieli, ujechali
się i szukali partyzantów po usi.
Młodziem przez 2 dni nie wychodziła
z kryjówek. Na drugi dzień byłam na
polu pod lasem, widziałam kiedy żandarmowie
przywieźli na to samo miejsce 6-ciu
rakiadników i rozstrzelali. Ludzie ci byli
z łapani, gdy szli z pracy. Znajdował się
tam ojciec i syn. Ojciec tego młodzieńca
miał 45 lat. Gdy zobaczył że jego syn zabity
nie mógł się (znow) dalej i remował na drodze
...

niechcąc, że widziałam
co to jest wojna, mimo że